



Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 14 października 2017 roku

Organizatorzy i Uczestnicy  
uroczystości pogrzebowych  
płk. Mariana Pilarskiego „Jara”  
i ppor. Stanisława Biziora „Eama”  
w Radecznicy

Szanowni Państwo!

Ze czcią, dumą i głębokim wzruszeniem żegnamy dzisiaj dwóch żołnierzy Rzeczypospolitej, niezłomnych w walce o wolność i zawsze wiernych Ojczyźnie. Żegnamy ich zgodnie z najlepszą tradycją, w uroczystym kondukcie odprowadzając doczesne szczątki na miejsce wiecznego spoczynku. Uważam za niezwykle piękny symbol, że ta ostatnia droga pułkownika Mariana Pilarskiego „Jara” i podporucznika Stanisława Biziora „Eama” wiodła szlakiem ich heroicznych zmagañ, toczonych przez dziesięć lat z dwoma wrogami okupującymi nasz kraj.

Kondukt wyruszył wczoraj z Lublina, który był miejscem ich wspólnej kaźni i potajemnego pochówku i gdzie po 65 latach zostali odnalezieni. Przez Sitaniec, gdzie Komendzie Rejonu Armii Krajowej przewodził Bizior, dotarł do Zamościa – siedziby Inspektoratu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, którym kierował Pilarski, oraz miejsca jednej z największych akcji podziemia zbrojnego w regionie: rozbicia więzienia i uwolnienia ponad trzystu więźniów, w czym ważną rolę odegrał Bizior. Właśnie w ten sposób 8 maja 1946 roku antykomunistyczni powstańcy uczcili pierwszą rocznicę zakończenia II wojny światowej, które nie przyniosło naszej Ojczyźnie wyzwolenia, lecz nowe zniewolenie.

Dalej ten żałobny pochód zmierzał przez Tyszowce, gdzie w okresie okupacji niemieckiej działał Pilarski, organizował struktury konspiracji i dowodził 21 Kompanią Tyszowiecką AK. I wreszcie dotarł do Lubelskiej Częstochowy – bernardyńskiego sanktuarium, w którym mieścił się sztab Obwodu Zamojskiego WiN, którego Pilarski był komendantem. Za chwilę tutaj ich ziemską drogą się zakończy, kiedy spoczną w krypcie bazyliki. Ale przez pokolenia trwać będzie pamięć o ich czynach na zawsze wpisanych w dzieje i tradycję ziemi zamojskiej. Z tego sanktuarium, które przez wieki było źródłem duchowego wsparcia dla naszego narodu, także schronieniem dla bojowników o wolność podczas wojen i powstań; z miejsca, którego gospodarze za swoją patriotyczną postawę dwukrotnie płacili wygnaniem, utratą klasztoru i świątyni – właśnie stąd, gdzie niemal słyszymy rytm serca Ojczyzny, płynąć będzie odtąd przesłanie tych dwóch wspaniałych, dzielnych, odważnych ludzi, którzy poświęcili wszystko dla Polski.

Jako Prezydent Rzeczypospolitej w imieniu państwa i narodu polskiego składam hołd pamięci pułkownika Mariana Pilarskiego „Jara” i podporucznika Stanisława Biziora „Eama”. Niechaj będą dla nas, współczesnych, i potomnych wzorami miłości Ojczyzny i wierności najwyższym wartościom naszej polskiej wspólnoty. Cześć i chwała bohaterom!

Z WYKAZAMI SŁOWAKOM